

Wyrok z dnia 5 grudnia 2002 r.

I PKN 619/01

Odwołanie oraz wybór członka zarządu spółki z o.o. następuje na mocy uchwały zgromadzenia wspólników, której skuteczność nie zależy od dokonania odpowiedniego wpisu w rejestrze handlowym.

Przewodniczący SSN Roman Kuczyński, Sędziowie SN: Zbigniew Mysza, Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 grudnia 2002 r. sprawy z powództwa Janusza C. przeciwko „J.G. Centrum Service” Spółce z o.o. w J.G. o odszkodowanie i ekwiwalent za urlop, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 9 maja 2001 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu, pozostawiając mu także rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu wyrokiem z dnia 18 października 2000 r. oddalił powództwo Janusza C. przeciwko spółce z o.o. pod nazwą „J.G. Centrum Service” w J.G. o odszkodowanie i ekwiwalent za urlop wypoczynkowy w kwocie 50.295 zł. Ustalił, że na podstawie umowy o pracę z dnia 6 listopada 1996 r., zawartej na czas nieokreślony, powód objął stanowisko prezesa zarządu Spółki, a jego ostatnio ustalone wynagrodzenie stanowiło pięciokrotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw w ostatnim kwartale 1996 r. Ponadto powód otrzymywał premie i nagrody po uzgodnieniu ich z prezesem zarządu spółki „S.Z. Centrum S.A.” w W. oraz tzw. bonusy od sprzedaży. W dniu 29 stycznia 2000 r. na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników pozwanej Spółki powód został odwołany ze stanowiska prezesa zarządu i w tym samym dniu nastąpiło wypowiedzenie mu umowy o pracę ze skutkiem na 30 kwietnia 2000 r.

W okresie wypowiedzenia powód został zwolniony z obowiązku świadczenia pracy, a jednocześnie zobowiązany do wykorzystania urlopu wypoczynkowego. Przyczyną wypowiedzenia umowy o pracę było odwołanie powoda z funkcji prezesa zarządu. Pismo zawierające oświadczenie o wypowiedzeniu umowy podpisali prezes zarządu spółki „S.Z. Centrum S.A.” Franciszek G. oraz wiceprezes zarządu tej spółki Andrzej W.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że pozwana Spółka została utworzona w dniu 21 stycznia 1996 r. przez spółkę „S.Z. Centrum S.A.” z siedzibą w W. w celu prowadzenia przez nią działalności gospodarczej. Według aktu założycielskiego (§ 12), władzami spółki „S.Z. Centrum S.A.” były: zgromadzenie wspólników, rada nadzorcza i zarząd. Na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników w dniu 15 czerwca 1998 r. została odwołana rada nadzorcza, jedyny właściciel spółki zmienił jej nazwę na: „Z. S.A.”, zaś osobami uprawnionymi do reprezentowania spółki (łącznie) zostali dwaj członkowie zarządu, tj. prezes Franciszek G. oraz wiceprezes Andrzej W. Do zawierania umów w imieniu wymienionej spółki był uprawniony przedstawiciel zgromadzenia wspólników. Sąd pierwszej instancji ustalił również, że według stanu z dnia 29 stycznia 2000 r. niewykorzystany przez powoda urlop wypoczynkowy wynosił: za 1999 r. - 17 dni i za 2000 r. - 9 dni. Gdyby przyjąć, że przysługiwał powodowi urlop we wskazanym wymiarze, to ekwiwalent za ten urlop wyniósłby 14.114,98 zł.

Zważywszy na przytoczone ustalenia, Sąd Okręgowy uznał, że w wyniku odwołania z funkcji prezesa zarządu powód stał się „byłym członkiem zarządu”, wobec czego uprawnionym do rozwiązania z nim umowy o pracę był zarząd pozwanej Spółki. Jednak wybrany w dniu odwołania powoda na stanowisko prezesa zarządu Maciej R. nie mógł dokonać wypowiedzenia, gdyż tego dnia (29 stycznia 2000 r.) nie był jeszcze wpisany do rejestru handlowego tej Spółki. Dlatego - zdaniem Sądu Okręgowego - uprawnionymi do złożenia oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy o pracę byli prezes i wiceprezes spółki będącej jedynym właścicielem strony pozwanej, tj. spółki „Z. S.A.”. Osoby te należy bowiem traktować jako osoby zarządzające stroną pozwaną jako pracodawcą. Tym samym wypowiedzenie powodowi umowy o pracę, zawierające ponadto podanie przyczyny, czyniło zadość wymaganiom formalnym. Gdy chodzi o ekwiwalent za urlop wypoczynkowy, to Sąd Okręgowy przyjął, że z jednej strony ustawowy cel ustanowienia urlopu nakazuje jego wykorzystanie w naturze, co odnosi się także do urlopu zaległego, z drugiej zaś strony - od powoda zależało, czy i kiedy wykorzysta ten urlop. Skoro zaś skorzystał z urlopu zależało

od decyzji powoda, to nie można obecnie obciążać strony pozwanej złymi decyzjami powoda. Tak więc wydanie powodowi polecenia o wykorzystaniu urlopu w okresie wypowiedzenia było prawidłowe.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 9 maja 2001 r. oddalił apelację powoda. Sąd ten przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe, na którego podstawie ustalił, że wypowiedzenie mu umowy o pracę nastąpiło w dniu 31 stycznia 2000 r., natomiast Maciej R. zaczął pełnić funkcję prezesa zarządu od dnia 1 lutego 2000 r. Był jednak obecny przy wręczaniu powodowi pisma o wypowiedzeniu umowy i akceptował to wypowiedzenie. Z chwilą odwołania powoda z funkcji prezesa zarządu zawieranie i wypowiedzanie umów o pracę należało do kompetencji Macieja R., ale nie miał on prawa do rozwiązania z powodem umowy o pracę, gdyż był do tego wyznaczony pełnomocnik w osobie Andrzeja W. Na podstawie tych ustaleń Sąd Apelacyjny przyjął, że Andrzej W. był osobą uprawnioną do złożenia powodowi oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę, gdyż nadzwyczajne zgromadzenie wspólników spółki „Z. S.A.” upoważniło go do zawierania z członkami zarządu umów w imieniu pozwanej Spółki. W myśl art. 203 k.h., spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą wspólników. Zatem Andrzej W. był osobą uprawnioną do złożenia powodowi oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Gdy chodzi o ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, to prawo do tego świadczenia należy rozpatrywać w kontekście, czy w okresie wypowiedzenia pracownik ma możliwość wykorzystania urlopu w naturze. Jeżeli możliwość taka istnieje - pracownikowi nie przysługuje ekwiwalent. Gdyby więc powód nie mógł skorzystać z urlopu w okresie wypowiedzenia, miałby prawo do ekwiwalentu. Jednak było inaczej. Powód bowiem został zwolniony z obowiązku świadczenia pracy w okresie wypowiedzenia, poza tym „nie wyrażał gotowości świadczenia pracy ani nie żądał dopuszczenia do pracy”. Tak więc żądanie zapłaty ekwiwalentu było niesłuszne. W konsekwencji więc Sąd drugiej instancji oddalił apelację jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.).

W kasacji od powyższego wyroku opartej na podstawie naruszenia prawa materialnego powód zarzucił: 1) niewłaściwe zastosowanie art. 203 k.h. do jednostronnego oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy o pracę powodowi, który w chwili złożenia tego oświadczenia nie był już członkiem zarządu; zatem wymieniony przepis nie mógł być zastosowany; 2) niezastosowanie art. 198 k.h. w związku z art. 38 k.c. oraz art. 3¹ § 1 k.p., mimo istnienia podstaw do zastosowania tych przepisów, i w konsekwencji błędne uznanie, że Maciej R. nie miał prawa do rozwiązania z po-

wodem umowy o pracę w dniu 31 stycznia 2000 r., a to z tej przyczyny, że możliwość tę wyłączało pełnomocnictwo udzielone Andrzejowi W. uchwałą wspólników z dnia 15 czerwca 1998 r. do zawierania umów o pracę z członkami zarządu; 3) niezastosowanie art. 197 § 1 k.h. w związku z art. 45 § 1 k.p. i przyjęcie, że wypowiedzenie powodowi umowy o pracę dokonane w dniu 29 stycznia 2001 r. przez organ nieuprawniony, tj. walne zgromadzenie wspólników pozwanej Spółki, nie naruszało przepisów o wypowiedzaniu umów.

Zdaniem powoda, zasady reprezentacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w sądzie i poza sądem, w tym także przy rozwiązywaniu z pracownikami umów o pracę, określa art. 198 k.h. w związku z art. 38 k.c. i art. 3¹ § 1 k.p. Natomiast art. 203 k.h. ma zastosowanie - co wynika z literalnej treści przepisu - w umowach między spółką a członkami zarządu. Skoro w dniu 29 stycznia 2000 r. powód został odwołany ze stanowiska prezesa zarządu, a na jego miejsce został powołany Maciej R., który zgodnie z § 2 tej uchwały objął tego samego dnia funkcję prezesa, to ocena wypowiedzenia powodowi umowy o pracę nie mogła nastąpić na podstawie art. 203 k.h., tj. przyjmąwszy, że uprawnionymi do wypowiedzenia powodowi, jako wyłącznie pracownikowi, umowy o pracę była rada nadzorcza bądź pełnomocnik zgromadzenia wspólników. W zakresie stosunku pracy powód podlegał bowiem nowo powołanemu prezesowi zarządu, czyli Maciejowi R., który był też uprawniony do dokonywania czynności z zakresu prawa pracy, w tym także do rozwiązania z powodem umowy o pracę. Ponadto Andrzej W. na mocy pełnomocnictwa udzielonego w dniu 15 czerwca 1998 r. był uprawniony tylko do zawierania umów z członkami zarządu, nie miał natomiast pełnomocnictwa do rozwiązania z powodem umowy o pracę. Ponadto - zdaniem powoda - Sąd Apelacyjny nie dostrzegł tego, co powód podnosił w postępowaniu przed Sądami obu instancji, że oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę zostało złożone przez prezesa zarządu innej spółki, tj. spółki „Z. S.A.” - Franciszka G. oraz przez wiceprezesa tej spółki Andrzeja W., którzy działali jako zgromadzenie wspólników pozwanej spółki („Z. S.A.”). Natomiast zgromadzenie wspólników nie jest uprawnione do rozwiązania stosunku pracy z byłym członkiem zarządu. Skarżący podkreślił również, że wypowiedzenie umowy o pracę, pochodzące od nieuprawnionego organu, tj. prezesa i wiceprezesa spółki „Z. S.A.”, nie zostało potwierdzone przez prezesa pozwanej spółki, tj. Macieja R. Dlatego też powyższe oświadczenie, jako wadliwe, uzasadniało zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę.

Co do ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy, skarżący podniósł, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego i w piśmiennictwie przyjmuje się, iż ekwiwalent pieniężny przysługuje pracownikowi nie tylko wtedy, gdy pracownik nie wykorzystał urlopu w naturze w związku z rozwiązaniem lub wygaśnięciem stosunku pracy, ale także wówczas, gdy pracownik nie wykorzystał urlopu, a pracodawca zobowiązuje go do wykorzystania bieżącego i zaległego urlopu w okresie wypowiedzenia. Stanowisko to znalazło potwierdzenie w nowelizacji Kodeksu pracy dokonanej ustawą z dnia 2 lutego 1996 r., w wyniku której został skreślony art. 170 k.p. dopuszczający zobowiązanie pracownika do wykorzystania urlopu w okresie wypowiedzenia, jeżeli dotyczyło to urlopu za rok kalendarzowy, w którym nastąpiło rozwiązanie stosunku pracy. Pomijając powyższą okoliczność, strona pozwana w piśmie o wypowiedzeniu umowy o pracę zobowiązała powoda do wykorzystania urlopu w okresie wypowiedzenia, lecz nie określiła ani wymiaru urlopu, ani terminu jego wykorzystania. Sąd Apelacyjny nie ustalił natomiast, czy powód faktycznie urlop wykorzystał, czy też nie. Stwierdzenie zaś, że powód mógł wykorzystać urlop, było niewystarczające do oddalenia powództwa o ekwiwalent pieniężny.

Przytaczając powyższe zarzuty i argumenty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od strony pozwanej kwoty 50.295,00 zł z odsetkami ustawowymi oraz kosztami postępowania za wszystkie instancje.

Strona pozwana w odpowiedzi na kasację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu w kwocie 3.000 zł.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest zasadna. Za punkt wyjścia dla rozważań w sprawie należy przyjąć stwierdzenie oparte na niespornych ustaleniach Sądu Apelacyjnego, mianowicie tych, że powód został odwołany z funkcji prezesa zarządu pozwanej Spółki w dniu 29 stycznia 2000 r., natomiast wypowiedzenie mu umowy o pracę, będące następstwem tego odwołania, nastąpiło w dniu 31 stycznia 2000 r., czyli wtedy, gdy powoda nie łączył już ze Spółką stosunek organizacyjno-prawny, lecz wyłącznie stosunek pracy. Co więcej, powód został zwolniony z obowiązku świadczenia pracy w okresie wypowiedzenia, a nawet - jak podał - nie miał prawa wstępu do siedziby pracodawcy. Oznacza to, że od chwili odwołania powód był wyłącznie pracownikiem strony pozwanej, gdyż odwołanie z funkcji i związana z nim utrata stanowiska nastąpiły bez-

zwłocznie. Jak zresztą wynika z § 2 protokołu z nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z dnia 29 stycznia 2000 r., odwołanie wywołało swój skutek „z dniem podjęcia” uchwały. Taki zresztą natychmiastowy skutek przewiduje art. 197 k.h., stanowiąc, że członkowie zarządu mogą być w każdej chwili odwołani (§ 1), chociaż umowa spółki może zawierać postanowienia ograniczające prawo odwołania do ważnych powodów (§ 2).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i w piśmiennictwie panuje zgodny pogląd, według którego osoba fizyczna może być podwójnie powiązana ze spółką kapitałową. Może ją bowiem wiązać zarówno stosunek organizacyjnoprawny, jak i równocześnie stosunek pracy. Pierwszy z nich podlega regulacjom Kodeksu handlowego (od dnia 1 stycznia 2001 r. - Kodeksu spółek handlowych), drugi natomiast - przepisom Kodeksu pracy, a szerzej: przepisom prawa pracy. Rozbieżność między orzecznictwem Sądu Najwyższego a częścią poglądów wyrażanych w piśmiennictwie dotyczy kwestii kompetencji spółki do dokonywania czynności prawnych w sferze stosunku pracy, a zwłaszcza składania oświadczeń woli o rozwiązaniu stosunku pracy z pracownikiem jeszcze zatrudnionym w spółce, lecz już po jego odwołaniu ze stanowiska członka zarządu. Sąd Najwyższy przyjmuje - w zasadzie jednolicie - że po odwołaniu pracownika ze stanowiska członka zarządu, jego stosunek organizacyjnoprawny ustaje ze skutkiem natychmiastowym (jeżeli nic innego nie wynika z oświadczenia organu odwołującego), pozostaje zaś tylko stosunek pracy, który trwa tak długo, dopóki nie zostanie rozwiązany przez spółkę lub przez pracownika bądź na mocy porozumienia stron. W wyroku z dnia 16 czerwca 1999 r., I PKN 117/99 (OSNAPiUS 2000 nr 17, poz. 646), Sąd Najwyższy uznał, że z chwilą odwołania z zarządu pracownik staje się „byłym członkiem zarządu”, z którym rozwiązanie umowy o pracę należy już do uprawnień zarządu, a nie zgromadzenia wspólników. Stanowisko to potwierdził Sąd Najwyższy także w późniejszych orzeczeniach, z których - tytułem przykładu - można przytoczyć wyrok z dnia 21 marca 2001 r., I PKN 322/00 (OSNAPiUS 2002 nr 24, poz. 600) oraz wyrok z dnia 24 stycznia 2002 r., I PKN 838/00 (jeszcze nieopublikowany). W pierwszym z nich Sąd Najwyższy wyraził zaopatrywanie, że z chwilą odwołania osoby zatrudnionej na podstawie umowy o pracę na stanowisku członka zarządu spółki prawa handlowego, nie mają zastosowania przepisy Kodeksu handlowego (art. 203 i art. 384 k.h.), lecz przepisy prawa pracy. W drugim zaś orzeczeniu Sąd Najwyższy jeszcze dobitniej stwierdził, że skoro odwołanie członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością następuje z dniem

podjęcia stosownej uchwały, to z tą chwilą organem właściwym do podejmowania wszelkich czynności z imienia spółki wobec osób, które utraciły członkostwo, staje się zarząd, zaś przepis art. 203 k.h. nie ma zastosowania. Wyjątek od zasady ustanawiającej reprezentację spółki przez zarząd dotyczy bowiem tylko umów między spółką a członkami zarządu, nie zaś umów z byłymi członkami zarządu.

Podstawowym zarzutem kasacji jest naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 203 k.h. przez jego zastosowanie w sprawie. Przepis ten stanowi, że w umowach między spółką a członkami zarządu, jak również w sporach z nimi reprezentuje spółkę rada nadzorcza lub pełnomocnicy powołani uchwałą wspólników. Z przytoczonej treści wynika zatem, że prawo reprezentowania spółki przez wymieniony jej organ lub osoby będące pełnomocnikami zostało ograniczone do niewielkiego obszaru spraw spółki, mianowicie do umów z członkami zarządu oraz sporów spółki z nimi. W pozostałych natomiast sprawach spółkę reprezentuje zarząd, który jest uprawniony - a zarazem zobowiązany - do prowadzenia spraw spółki. Art. 198 k.h. przewiduje, że zarząd reprezentuje spółkę w sądzie i poza sądem (§ 1) oraz że prawo to rozciąga się na wszystkie czynności (sądowe i pozasądowe) związane z prowadzeniem tej spółki jako przedsiębiorstwa handlowego, nie wyłączając tak doniosłych spraw, jak zbywanie i obciążanie nieruchomości (§ 2). Skoro przy tym w myśl art. 158 § 1 k.h., spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jest zawiązywana w celach gospodarczych, to prowadzenie przez zarząd spraw spółki oznacza nie tylko prowadzenie procesów oraz występowanie przed sądem oraz innymi organami, ale także dokonywanie czynności prawnych, polegających zwłaszcza na zawieraniu umów oraz składaniu lub przyjmowaniu oświadczeń woli itp. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1991 r., III CZP 125/91, OSNCP 1992 nr 6, poz. 102 oraz wyrok tego Sądu z dnia 28 lipca 1999 r., I PKN 154/99, OSNAPiUS z 2000 r. z. 21, poz. 781).

Przedstawione rozważania prowadzą więc w rozpoznawanej sprawie do dwóch zasadniczych wniosków. Pierwszy z nich to ten, że reprezentacja spółki przez zarząd ma charakter zasady (art. 198 k.h.), zaś jej reprezentacja przez radę nadzorczą lub przez pełnomocników, powołanych w tym celu uchwałą wspólników, została ograniczona do ściśle oznaczonej kategorii spraw (art. 203 k.h.). Przepis określający je ma przy tym charakter normy *iuris cogentis*, co oznacza, że w umowie spółki nie można zawrzeć w tym przedmiocie innych postanowień niż te, do których upoważnia art. 203 k.h. Drugi wniosek sprowadza się do stwierdzenia, że w wyniku odwołania skarżącego ze stanowiska prezesa zarządu ustał także łączący go do tej pory ze

Spółką stosunek organizacyjnoprawny, a pozostał tylko stosunek pracy regulowany przepisami Kodeksu pracy. Tak więc skutek odwołania skarżącego spowodował to, że stosownie do art. 198 § 1 k.p., zarząd pozwanej Spółki, tj. „J.G. Centrum Service” w J.G., stał się organem uprawnionym do złożenia powodowi oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy o pracę. Tymczasem oświadczenie z dnia 29 stycznia 2000 r. pochodzi od prezesa i wiceprezesa innej spółki, tj. spółki „Z. S.A.” w W., która była jedynym właścicielem pozwanej Spółki. Sąd Apelacyjny ustalił wprawdzie, że w uchwale z dnia 15 czerwca 1998 r. nadzwyczajne zgromadzenie wspólników pozwanej Spółki upoważniło wiceprezesa zarządu spółki „Z. S.A.” Andrzeja W. do zawierania w imieniu pozwanej Spółki umów z członkami jej zarządu, lecz równocześnie ustalił, że na walnym nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników w dniu 29 stycznia 2000 r. - wraz z odwołaniem powoda ze stanowiska prezesa zarządu Spółki - został powołany na to stanowisko Maciej R. Oznacza to, że od wskazanego dnia istniał organ uprawniony do rozwiązywania stosunków pracy z pracownikami pozwanej Spółki, w tym również z powodem, a był nim właśnie prezes jednoosobowego zarządu Maciej R. W tej kwestii Sąd Apelacyjny wyraził w zasadzie taki sam pogląd, lecz niesłusznie przyjął, że kompetencja nowo powołanego prezesa nie obejmowała wypowiedzenia powodowi umowy o pracę, a to dlatego, że walne zgromadzenie wspólników wyznaczyło do tego pełnomocnika w osobie Andrzeja W. Poza tym Sąd Apelacyjny uznał, że Maciej R. - mimo wcześniejszego wyboru - dopiero od dnia 1 lutego 2000 r. zaczął pełnić funkcję prezesa zarządu, ponieważ w tym dniu został wpisany do rejestru handlowego.

Odnosząc się do poruszonych zagadnień należy powtórzyć w ślad za wcześniejszymi wywodami, że w razie odwołania członka zarządu, będącego zarazem pracownikiem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, z pełnienia funkcji w ramach stosunku organizacyjnoprawnego, zarząd spółki staje się właściwy do podejmowania wobec niego wszelkich czynności w imieniu spółki wynikających ze stosunku pracy. Podstawę prawną do przyjęcia kompetencji zarządu stanowią przepisy art. 198 k.h. oraz art. 3¹ § 1 k.p. Ten ostatni przepis stanowi, że za pracodawcę będącego jednostką organizacyjną, a więc przedsiębiorstwem państwowym, spółdzielnią, urzędem, stowarzyszeniem, spółką prawa handlowego bądź spółką prawa cywilnego, czynności z zakresu prawa pracy dokonuje zarząd jako organ zarządzający daną jednostką organizacyjną, osoba zarządzająca tą jednostką lub inna wyznaczona do tego osoba, na przykład w statucie spółki lub w wyniku udzielonego jej pełnomoc-

nictwa. W takiej też sytuacji nie ma zastosowania art. 203 k.h., ponieważ do dokonywania jednostronnych czynności prawnych rozwiązujących stosunki pracy z byłymi członkami zarządu jest uprawniony zarząd spółki, a nie walne zgromadzenie wspólników. Tego typu czynności mieszczą się bowiem w pojęciu zarządu i „zarządzania” (por. wyrok sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 1999 r., I PKN 143/99, OSNAPIUS 2000 nr 19, poz. 707 oraz orzeczenia przytoczone we wcześniejszej części uzasadnienia).

Nietrafny okazał się ponadto pogląd Sądu Apelacyjnego, jakoby nowo powołany (w dniu 29 stycznia 2000 r.) prezes zarządu Maciej R. mógł działać w imieniu pozwanej Spółki dopiero od chwili wpisania go do rejestru handlowego, czyli od dnia 1 lutego 2000 r. Nie wszystkie bowiem istotne dane dotyczące spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, podlegające wpisowi do rejestru handlowego, mają jednakowe znaczenie z punktu widzenia ważności dokonywanych przez spółkę czynności prawnych. Zależy to od charakteru informacji podlegającej wpisowi do rejestru. Sam wpis do rejestru faktu zawiązania spółki ma niewątpliwie charakter konstytutywny, czyli wywołujący skutki materialnoprawne, ponieważ jego następstwem jest powstanie spółki jako osoby prawnej (art. 171 k.h.). Również wpisowi dotyczącemu zmiany umowy spółki należy przydać takie znaczenie (art. 254 § 1-3 k.h.). Natomiast zgłoszenie przez zarząd zmiany w składzie personalnym zarządu i dokonanie wpisu tej zmiany nie ma charakteru konstytutywnego. Zmiana członków zarządu dokonuje się bowiem w drodze ich wyboru i odwołania na mocy uchwały wspólników (jeżeli umowa spółki nie stanowi inaczej), podjętej stosownie do art. 195 § 3 k.h. W orzeczeniu z dnia 15 kwietnia 1999 r., I ACa 818/98 (OSA 2001 nr 1, poz. 2), Sąd Apelacyjny w Katowicach słusznie przyjął, że wpisy w rejestrze handlowym, dotyczące ujawnienia imion i nazwisk członków zarządu oraz sposobu reprezentowania spółki, mają charakter deklaratoryjny. Zmiana członków zarządu spółki następuje w drodze wyboru, niezależnie od tego, czy zostało to ujawnione przez wpis do rejestru. W Kodeksie handlowym brak jest bowiem przepisu, który uzależniałby skuteczność wyboru nowego członka zarządu bądź zmianę sposobu reprezentacji spółki od ujawnienia tego w rejestrze handlowym. Wpis obligatoryjny nie może być bowiem utożsamiany z wpisem konstytutywnym.

Podsumowując dotychczasowe rozważania należało zatem stwierdzić, że wypowiedzenie powodowi umowy o pracę nastąpiło z naruszeniem przepisów o wypowiedzeniu umów, gdyż - jak wynika z pisma z dnia 29 stycznia 2000 r. - dokonali go dwaj członkowie zarządu innej spółki, z których jeden był „przewodniczącym zgro-

madzenia wspólników” pozwanej Spółki „oddelegowanym do zawierania umów w imieniu Spółki z członkami zarządu”. Powyższe (niesporne) okoliczności wynikają również z pisma o wypowiedzeniu powodowi umowy o pracę oraz z aktu notarialnego z dnia 15 czerwca 1998 r., którym zgromadzenie wspólników dokonało między innymi zmiany umowy spółki, odwołania rady nadzorczej i powołania Andrzeja W. jako „przedstawiciela zgromadzenia wspólników do zawierania umów w imieniu Spółki z członkami zarządu”. Inaczej mówiąc, Andrzej W. został pełnomocnikiem zgromadzenia wspólników, stosownie do art. 203 k.h., i był uprawniony do reprezentowania pozwanej Spółki w umowach między nią i członkami zarządu oraz w sporach Spółki z nimi. Nie miał natomiast kompetencji do wypowiedzenia powodowi umowy o pracę, gdyż od dnia 29 stycznia 2000 r. powód nie był już członkiem zarządu, a ponadto o ile pełnomocnik zgromadzenia wspólników był umocowany do zawierania umów z członkami zarządu, o tyle nie miał uprawnienia do dokonywania jednostronnych czynności prawnych, w tym także do złożenia jednostronnego oświadczenia woli o wypowiedzeniu powodowi umowy o pracę. Według art. 3¹ § 1 k.p., w sprawach z zakresu prawa pracy za pracodawcę będącego jednostką organizacyjną dokonuje czynności osoba lub organ zarządzający tą jednostką albo inna wyznaczona do tego osoba. Można więc uznać, że zarząd pozwanej Spółki był podwójnie umocowany do złożenia powodowi oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy o pracę (art. 198 k.h. i art. 3¹ § 1 k.p.).

Zasadny okazał się także zarzut skarżącego dotyczący naruszenia przepisu art. 171 § 1 k.p. wskutek jego niezastosowania. Formalne brzmienie przepisu i jego treść normatywna są nieskomplikowane. Wynika z nich, że jeżeli pracownik nie wykorzystał przysługującego mu urlopu w całości lub w części, między innymi z powodu rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy - wówczas przysługuje mu ekwiwalent pieniężny. Wątpliwość pojawia się jednak w związku z kwestią, czy pracownik może być zobowiązany przez pracodawcę do wykorzystania urlopu wypoczynkowego w okresie wypowiedzenia. W stanie prawnym obowiązującym przed dniem 2 czerwca 1996 r. istniał przepis art. 170 k.p., który stanowił, że w razie wypowiedzenia stosunku pracy przez zakład pracy urlop przysługujący za rok kalendarzowy, w którym nastąpi rozwiązanie stosunku pracy, powinien być wykorzystany w okresie wypowiedzenia, o ile okres ten wynosił co najmniej trzy miesiące. Jeżeli natomiast stosunek pracy wypowiedział pracownik, wówczas urlop ten powinien być wykorzystany w okresie wypowiedzenia, choćby okres wypowiedzenia był krótszy niż trzy miesiące.

Wnioski wynikające z powyższego przepisu były oczywiste: pracownik był obowiązany wykorzystać w okresie wypowiedzenia tylko urlop przysługujący za rok kalendarzowy, w którym nastąpiło wypowiedzenie umowy o pracę (czyli tylko urlop tzw. bieżący), a ponadto wtedy, gdy sam dokonał wypowiedzenia umowy, natomiast w razie dokonania wypowiedzenia przez pracodawcę - obowiązek wykorzystania urlopu dotyczył tylko okresu wypowiedzenia nie krótszego niż trzy miesiące. Sensu powyższego unormowania przyjętego przez ustawodawcę należało upatrywać w przeznaczeniu i celu urlopu wypoczynkowego, z którymi pozostawałyby w sprzeczności starania pracownika o uzyskanie nowej pracy, jego niepokój o dalszą egzystencję, niemożność wypoczynku.

Przepis art. 170 k.p. został skreślony ustawą z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 24, poz. 110 ze zm.) razem z przepisem art. 169 k.p., którym ustawodawca wprowadził poważne i bardzo niekorzystne dla pracownika sankcje w zakresie prawa do urlopu w danym roku kalendarzowym w razie rozwiązania przez pracodawcę stosunku pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika oraz w razie porzucenia pracy przez pracownika. Powstały w ten sposób brak regulacji prawnej co do dopuszczalności skierowania pracownika na urlop wypoczynkowy wyłania możliwość przyjęcia dwóch rozwiązań. Według pierwszego z nich - skreślenie art. 170 k.p. (wraz z art. 169 k.p.) oznacza, że stało się niedopuszczalne zobowiązanie pracownika do korzystania z urlopu wypoczynkowego w okresie wypowiedzenia, w myśl natomiast drugiego - jest to dopuszczalne bez jakichkolwiek warunków i ograniczeń. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym przedmiotową sprawę skłania się do stanowiska, według którego skreślenie art. 170 k.p. ustawą z dnia 2 lutego 1996 r. oznacza niedopuszczalność zobowiązania pracownika przez pracodawcę do korzystania w okresie wypowiedzenia z urlopu wypoczynkowego - bez względu na długość okresu wypowiedzenia oraz wymiar tego urlopu. Brak odpowiedniej regulacji prawnej nie może bowiem służyć wyprowadzaniu wniosków przekreślających istotę pracowniczego urlopu wypoczynkowego i usprawiedliwiających faktyczne pogorszenie sytuacji osoby uprawnionej do urlopu - bez istnienia ku temu podstawy w przepisach prawa. Powyższy pogląd znajduje również oparcie w kolejnej nowelizacji Kodeksu pracy dokonanej ustawą z dnia 26 lipca 2002 r. (Dz.U. Nr 135, poz. 1146). W jej wyniku przepisy o urlopach pracowniczych zostały uzupełnione art. 167¹, stanowiącym, że w okresie wypowiedzenia umowy pracownik jest obowiązany wykorzystać przysługujący mu urlop, jeżeli praco-

dawca udzieli mu urlopu. Tak więc dopiero obecnie regulacja jest jednoznaczna. Sprowadza się ona do wniosku, że od uznania pracodawcy zależy, czy w okresie wypowiedzenia pracownik będzie korzystał z urlopu wypoczynkowego czy też nie. Warto również zaznaczyć, że w stanie prawnym obowiązującym od 2 czerwca 1996 r. do 31 grudnia 2002 r. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 listopada 1998 r., I PKN 434/98 (OSNAPiUS 1999 nr 21, poz. 488), przyjął, że udzielenie pracownikowi urlopu w okresie wypowiedzenia jest uzależnione od jego zgody, a uzasadniając powyższy pogląd wyjaśnił, że skreślenie art. 170 k.p. oznacza w szczególności, że „ustawodawca nawiązał do myśli, iż urlop wypoczynkowy ma służyć głównie wypoczynkowi i w związku z tym nie powinien być zakłócony między innymi troską i poszukiwaniem innej pracy.”

Zamykając rozważania na temat dopuszczalności zobowiązania pracownika przez pracodawcę do korzystania w okresie wypowiedzenia z urlopu wypoczynkowego, należy dodać, że Sądy obu instancji nie zajmowały się kwestią, czy powód wyraził zgodę - w sposób bezpośredni lub pośredni - na urlop wypoczynkowy w okresie wypowiedzenia oraz czy faktycznie z niego korzystał i w jakim zakresie. Dlatego też oddalenie roszczeń powoda o zapłatę ekwiwalentu za urlop naruszało przepis art. 171 § 1 k.p. wskutek jego niezastosowania.

Z przytoczonych względów oraz na podstawie art. 393¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

=====